



Dr hab. Michał Bilewicz, Prof. UW

25.02.2024 r.

Recenzja pracy doktorskiej „Now you see me, now you don’t. The role of eye gaze in the shaping of dehumanized perception” mgr Lan Bui-Wrzosińskiej.

Poniższa recenzja dotyczy poprawionej wersji pracy doktorskiej mgr Lan-Bui Wrzosińskiej. Wraz z pracą otrzymałem też odpowiedź na uwagi wyrażone w poprzedniej recenzji. Odpowiedź na recenzję uważam za wyczerpującą, a zmiany dokonane w nowej wersji pracy pozwoliły rozstrzygnąć wszystkie wątpliwości, które wyraziłem w swojej recenzji.

Praca doktorska mgr Bui-Wrzosińskiej dotyczy postrzegania dehumanizującego w kontekście skupienia uwagi wzrokowej na oczach (vs. na ustach) innych osób, w szczególności członków grupy obcej. Temat ten dotyczy obszaru, który w ostatnich latach bardzo się rozwinął – pojawiło się bowiem sporo prac, w których powiązano dehumanizację z uwagą wzrokową, powstał wręcz cały obszar badań nad percepcyjną dehumanizacją (zainicjowany pracami Finchera i Tetlocka z 2016 i 2017 roku). Wszystko to pokazuje, że przedstawiona do recenzji w 2015 roku praca mgr Bui-Wrzosińskiej była w dużej mierze prekursorska.

W obecnej wersji pracy znajdziemy serię trzech dobrze zaplanowanych badań, w których dokonano pomiaru przypisywania cech unikalnie ludzkich jako wskaźnika humanizacji. W dwóch badaniach dokonano manipulacji przynależnością grupową osoby obserwowanej, a w jednym dokonano manipulacji fiksacji wzroku. Dwa pierwsze badania dotyczyły zjawisk międzygrupowych, natomiast badanie ostatnie – zjawisk interpersonalnych.

W poprawionej wersji pracy nie znalazło się badanie 4 z pierwszej wersji dysertacji, które faktycznie odstawało tematycznie od pozostałych trzech badań. Popieram taką decyzję autorki.

Praca rozpoczyna się od bardzo dokładnego przeglądu literatury na temat dehumanizacji w relacjach międzygrupowych i indywidualnych. Mgr Bui-Wrzosińska obszernie omawia subtelność procesów dehumanizacji (opisywanych przez Leyensa) oraz dwa wymiary dehumanizacji w modelu Haslama. W poprawionej wersji pracy znalazł się również przegląd koncepcji polskich oraz nowszych prac (np. tych dotyczących percepcyjnej dehumanizacji). Dalsza część pracy omawia zagadnienia teorii umysłu i kontaktu wzrokowego.

W pierwszym z przedstawionych w rozprawie badań sprawdzano, czy skupienie wzroku (fiksacja) na oczach prezentowanej postaci będzie związane z jej dehumanizacją. Badanie wykazało, że kibice drużyny piłkarskiej koncentrowali się w większym stopniu na oczach kibica z szalikiem drużyny własnej niż tego z szalikiem drużyny przeciwnej. Jest to wartościowy wynik, który podkreśla doniosłą rolę przynależności grupowej w bardzo podstawowym procesie poznawczym (fiksacja wzroku na oczach). Z drugiej strony, fiksacja na oczach członka grupy obcej była związana z odmawianiem mu cech unikalnie ludzkich oraz przypisywaniem bardziej negatywnych cech. Badanie przeprowadzono na bardzo interesującej grupie zagorzałych kibiców piłki nożnej („ultrasów”).

W odpowiedzi na recenzję autorka dokonała reanalizy wyników tego badania – dodała macierz korelacji oraz określiła wpływ poszczególnych predyktorów, co pozwoliło poradzić sobie z problemem współliniowości, który rzutował na wyniki zaprezentowane w poprzedniej wersji pracy. Dzięki zmienionemu podejściu do analizy danych udało się autorce określić faktyczne związki pomiędzy fiksacją wzroku a askrypcją człowieczeństwa.

Określenie związków skupienia uwagi wzrokowej na oczach z dehumanizacją jest w obecnej wersji pracy prezentowane w formie analizy regresji pojedynczych predyktorów na pojedyncze zmienne zależne. Oprócz tego, na końcu pracy pojawia się macierz korelacji – jest to jednak macierz korelacji obejmująca wyłącznie związki uwagi wzrokowej na oczach i ustach postaci z grupy własnej i obcej, a nie znalazły się w niej zmienne mierzące cechy unikalnie i naturalnie ludzkie. Wydaje mi się, że bardziej naturalnym byłoby zaprezentowanie w treści pracy pełnej macierzy korelacji wszystkich zmiennych z tego badania, obejmującej zarówno uwagę wzrokową, jak i wskaźniki atrybucji człowieczeństwa (dehumanizacji). Taka tabela dawała by czytelnikowi kompletną informację o związkach pomiędzy zmiennymi. Analizy regresji z jednym predyktorem nie dodają bowiem nic więcej ponad zwykłe współczynniki korelacji, więc jako redundantne mogłyby być spokojnie usunięte z pracy.

Bardzo cieszy reanaliza wyników badania drugiego (dotyczącego również dehumanizacji – tym razem jednak nie wśród zagorzałych kibiców lecz wśród osób lekko sympatyzujących z klubami), w którym udało się tym razem wyodrębnić przynależności grupowe badanych. Choć praktyka ta pokazała, że efekty międzygrupowe z pierwszego badania się nie replikują, to potwierdzono najważniejszy związek fiksacji na oczach z atrybucją cech unikalnie ludzkich. Replikacja tego efektu jest chyba najważniejszym osiągnięciem tej dysertacji doktorskiej. Tu również głównym modelem analizy były analizy regresji z jednym predyktorem, które zapewne można było zastąpić analizami korelacyjnymi.

W badaniu trzecim sprawdzono rolę zagrożenia w dehumanizacji. W wypadku tego badania autorka zdecydowała się na manipulację: uczestnicy byli skłaniani do fiksacji na oczach bądź ustach. Mierzono tu zarówno odpowiedzi deklaratywne, jak i czasy reakcji. Wyniki tego badania nie przyniosły jednoznacznych rozstrzygnięć, co akurat sugeruje, że obserwowane we wcześniejszych badaniach efekty nie wynikały z zagrożenia związanego z sytuacją koncentracji na oczach. Nie potwierdzono też związków koncentracji na oczach z

przypisywaniem cech unikalnie ludzkich. Ten „negatywny wynik” w jakimś sensie jest więc całkiem informatywny i podkreśla specyfikę efektów koncentracji na oczach jako powiązanych z uczłowieczaniem grup obcych obcych raczej niż z zagrażającym charakterem takiej sytuacji czy z ogólnym uczłowieczeniem partnera interakcji.

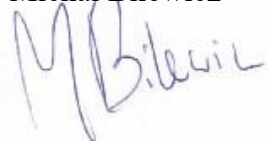
Generalnie chciałbym docenić wysiłek doktorantki w opracowanie poprawionej wersji pracy i skrupulatną odpowiedź na wszystkie uwagi zawarte we wcześniejszej recenzji. W pracy nadal znalazło się trochę błędów edycyjnych (np. na stronie 51 zdanie rozpoczynające się od „In Study 3, the effect of threat will be I controlled...”), a prezentacja wyników nie zawsze jest zgodna ze standardami edytorskimi i zawiera redundancje (np. w macierzy korelacji nie jest konieczne podawanie dwukrotnie tej samej wartości po obu stronach przekątnej). Tabele regresji zrobiono niezgodnie ze stylem APA (np. tabele nr 2 i 7), w przeciwieństwie do poprawnie przygotowanych tabel z analizy porównań średnich (np. tabela nr 3). To powoduje też pewną niespójność w prezentacji wyników – niektóre tabele są zgodne ze stylem APA, inne zaś przypominają tabele ramkowe. Słabością pracy są też małe próby badane – analizy pierwszego badania przeprowadzono na próbie $N = 44$ osób, zaś drugiego na próbie $N = 40$ osób. Zważywszy na fakt, że najważniejsze odkrycia tej pracy zostały wykryte w tych właśnie dwóch badaniach, można mieć wątpliwości czy tak nieliczne próby pozwalają z dużą pewnością wykryć oczekiwane efekty. W pracy nie przeprowadzono bowiem analizy mocy, które pozwoliłyby uzasadnić wielkość prób. Standardy prac naukowych w psychologii zmieniły się w tym zakresie znacząco w ostatnich latach – czyli w okresie od złożenia poprzedniej wersji dysertacji.

Podsumowując, uważam, że pomimo omówionych powyżej mankamentów, recenzowana praca odpowiada ustawowym warunkom stawianym rozprawom doktorskim. Przedstawione w niej badania świadczą o dobrym warsztacie naukowym i odwadze w

formułowaniu nowatorskich pomysłów badawczych. Stawiam zatem wniosek, by dopuścić mgr Lan Bui-Wrzośińską do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Warszawa, 25.02.2024

Michał Bilewicz

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'MBilewicz', is written over the printed name.